MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH
DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY
WYDZIAŁ PRASOWY

# PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

TREŚĆ:

## 1. SPRAWY POLSKI



## 2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.



Nr.122. Warszawa, dnia 4.czerwca 1927 r.

# P R Z E G L A D   P R A S Y   Z A G R A N I C Z N E J.

/ B i u l e t y n   c o d z i e n n y /.

Nr. 122.   Warszawa, dnia 4.czerwca 1927 r.

## 1. S P R A W Y   P O L S K I E.

### STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE.

KOENIGSBERG.ALLG.ZTG. z 1/VI. P.Paweł Ostwald, rozważając stosunek Ligi do Śląska, uważa, że plebiscyt na G.Śląsku był największem kłamstwem w dziejach narodów i że Liga Narodów ponosi w tem winę, gdyż sankcjonowała rabunek Śląska przez Polskę. Bezprawiom dokonywanym przez Polaków na G.Śląsku Liga Narodów powinna zapobiec. Nadużycia i nieuszanowanie przez Polaków konwencji szkolnej nie mogą być w dalszym ciągu tolerowane. Przy wyborach gminnych stosowali Polacy niebywały terror w porozumieniu z władzami krajowemi. Liga Narodów nie powinna pozwolić na wystawianie się na kpiny przez to, co się dzieje na Śląsku, gdyż istotnie chodzi tu o jej powagę i godność. Na czerwcowem posiedzeniu Rady muszą znaleźć się drogi do zahamowania polskiego bandytyzmu w stosunku do mniejszości niemieckiej na G.Śląsku. Gdyby Polska nie wypełniła poleceń Rady Ligi, powinno jej się zagrozić nawet odebraniem prawa ponownego wyboru do Rady Ligi. Z uwagi na pokojowe stosunki między dwoma sąsiadami winna także Rada Ligi działać w kierunku wpłynięcia na rząd warszawski, aby zaprzestano gwałtów na Śląsku, jak również powinno się dać Polsce do zrozumienia, że nie dojdzie do skutku pożyczka amerykańska, zanim Polacy nie zawrą traktatu handlowego z Niemcami.

DEUTSCHA TAGESZEITUNG z 2/VI. Koresp. z Bytomia pisze o wycieczce 60 dziennikarzy, urządzonej przez Związek Niem.Dziennikarzy z okazji zjazdu delegatów we Wrocławiu. Wycieczka była przyjęta przez miasta Hindenburg /Zabrze/ i Bytom, i była obwożona wzdłuż całej granicy polsko-niemieckiej, co właśnie było nadzwyczaj pouczające dla stwierdzenia, jak samowolnie została granica przeprowadzona".

### STOSUNKI POLSKO-GDAŃSKIE.

TAEGLICHE RUNDSCHAU z 1/VI. W art.wst.pisze o polskiej mniejszości w Gdańsku, polemizuje z "Gazetą Gdańską" i staje w obronie zagrożonej jakoby niemczyzny w tem mieście. W końcu pisze, że Niemcy nie znają położenia Gdańska i nawet w podręcznikach, zatwierdzonych do nauki geografji w szkołach średnich przez Ministerstwo, znajdują się takie zdania, jak: "Gdańsk jest wolnem miastem pod polską władzą zwierzchnią" i "twierdza Gdańsk ma załogę wojskową polską".

DEUTSCHE TAGESZEITUNG z 31/V. Koresp. z Gdańska pisze, że na dorocznym Zjeździe Związku Urzędników m.Gdańska który liczy

11.000 członków, powzięto rezolucję, wyrażającą współczucie urzędnikom kolejowym gdańskim w ich walce o "znośne prawa", przyczem Zjazd zgłasza gotowość poparcia ich. Obecny na Zjeździe prez. Lahm mówił o zagrożeniu niemczyzny w Gdańsku i o koniecznościach państwowych Wolnego Miasta.

W drugiej depeszy pisze koresp. z Gdańska, że sprawa Westerplatte nie jest na porządku dziennym lipcowego posiedzenia Rady Ligi Narodów, odłożenie jej na jesień stanowi "groźną okoliczność" dla Wolnego Miasta. Poseł komunistyczny złożył protest w Sejmie gdańskim przeciwko tajnemu militaryzowaniu Westerplatte". Kor. zaznacza, że uczynił to raczej dla celów agitacyjnych wobec zerwania stosunków anglo-sowieckich, niemniej jednak wywołało to wśród Niemców zaniepokojenie.

KOENIGSB.HART.ZEITUNG z 1/VI. Erwin Lichtenstein z Gdańska podkreśla, że na każdem prawie posiedzeniu Rady Ligi Narodów jest poruszana sprawa tych terenów, które odłączono od Niemiec. Położenie ich jest ciężkie, ale najcięższe jest położenie Kłajpedy. Gdańsk ma pewne sprawy, które nie dadzą się nastałe załatwić. Do takich należy sprawa basenu amunicyjnego na Westerplatte a to z tego powodu, iż w tej sprawie wyrządzono niesprawiedliwość Wolnemu Miastu. Drugą podobną kwestją sporną jest sprawa kolejowców gdańskich. Orzeczenie v.Hamela w tej sprawie, uznane za błędne z punktu widzenia prawnego przez sejm gdański, powinno być wskazówką dla Rady Ligi Narodów w sensie naprawienia krzywdy, wyrządzonej kolejowcom gdańskim.

## STOSUNKI POLSKO-LITEWSKIE.

THE MANCHESTER GUARDIAN z 31/V. W art.wstępnym nawiązując do oświadczenia Chamberlaina w Izbie Gmin z dn.4.maja a mianowicie iż w lutym posłowie brytyjski, francuski i włoski starali się skłonić Litwę do porozumienia z Polską pisze, iż odpowiedź Litwy była na tyle chłodna, na ile tylko mogło sobie pozwolić małe państwo wobec wielkich mocarstw. Odpowiedź ta jednak nie zniechęciła tych ostatnich. W ostatnich tygodniach prasa bałtycka doniosła o zwiększonem nacisku na Litwę, który niezmiennie przypisywany jest inicjatywie Anglji. Obecny rząd kowieński jest zupełnie bez przyjaciół i niema sympatji nawet w Niemczech i Rosji. Fakt zwiększa tylko niebezpieczną sytuację. Możliwe, iż mocarstwa uważają, że powyższe okoliczności zapewniają niejakie szanse powodzenia ich naciskowi, zdają się jednak zapominać o tem, że żaden rząd litewski nie może podpisać zrzeczenia się pretensji do Wilna, coby było potrzebne dla trwałego porozumienia z Polską. Autor uważa, że nacisk ten pchnie raczej Litwę w objęcia Rosji, wobec czego mocarstwa powinny postępować z wielką ostrożnością. Jeżeli litewsko-sowieckie porozumienie wywołałoby alarm w Polsce, to umowa, podporządkowująca litwinów polakom, byłaby z pewnością interpretowana w Moskwie jako akt dla niej wrogi.

LIETUVOS ZINIOS z 31/V. podaje doniesienie "Kurjera Polskiego" o mających się odbyć w najbliższej przyszłości rokowaniach polsko-litewskich w Warszawie. Doniesienie powyższe dziennik litewski traktuje lityIko jako sensację prasy polskiej.

LIETUVA z 31/V. we wstępnym art.omawia rzekome wykorzystywanie przez polaków uczuć religijnych litwinów i białorusinów dla politycznych celów Polski. M.in. dziennik pisze: "Wszystkim jest znana należność ludności litewskiej i białoruskiej. Da-

wniej z nastaniem wiosny niezliczone rzesze z całej Litwy ciągnęły przed cudowny obraz Matki Boskiej w Ostrej Bramie. Obecnie tylko linja demarkacyjna stoi na przeszkodzie tym pielgrzymkom pątników litewskich. Ludność zaś Litwy okupowanej i dzisiaj tłumnie odwiedza to cudowne miejsce. Obecnie Polacy chcą wykorzystać te objawy pobożności dla celów polszczenia litwinów i białorusinów. "Koronację" należy rozumieć nie jako zwyczajne ukoronowanie obrazu, lecz jako koronację Matki Boskiej królową Polski. Przecittny litwin będzie rozumował w ten sposób: "Jeżeli Matka Boska stała się polską, to byłoby grzechem największym mnie grzesznikowi temu się sprzeciwiać". Polacy zawsze byli wirtuozami w dziele polszczenia obcych narodowości.

POLSKA A KONFLIKT ANGIELSKO-SOWIECKI.

TAEGLICHE RUNDSCHAU z 3/VI. Kor. z Warszawy donosi, że minister Zaleski odbył rozmowę z posłem rosyjskim Wojkowem, w której poruszając stanowisko Polski wobec zerwania stosunków anglo-sowieckich, minister Zaleski wskazał na to, że Rosja nie wykonała jeszcze punktu traktatu ryskiego, co się tyczy zwrotu mienia polskiego i odszkodowania 30 milj. rubli w złocie. Wykonanie tych punktów przez Rosję mogłoby rozproszyć panujące w opinji polskiej uprzedzenia. Pismo zaznacza od siebie, że z powyższego wynika iż Polska chce wykorzystać wytworzoną sytuację przez zerwanie stosunków angielsko-sowieckich w tym kierunku, aby wywrzeć nacisk na Moskwę odnośnie do wykonania traktatu ryskiego.

LIDOVE NOVINY z 2/VI. W kor. z Warszawy piszą: Dla Polski konflikt ten jest przedewszystkiem ważny przez wzgląd na rolę Niemiec, których ekspansja polityczna oraz gospodarcza w kierunku wschodniej Europy musiała obudzić wspólną uwagę polityki polskiej. Rzesza niemiecka zechce niewątpliwie wyzyskać konflikt między Londynem a Moskwą na rzecz wzmocnienia swoich wpływów z Rosji Sowieckiej, co nie może być obojętnem dla Polski, gdyż możliwość ta oznaczałaby osłabienie politycznego i gospodarczego znaczenia Polski na wschodzie Europy. Polska nie zechce mieszać się do zatargu angielsko-sowieckiego, dopóki wynikiem tego nie miałoby być wzmocnienie Niemiec. W tym ostatnim wypadku musiałaby Polska zabrać głos. Jest to historyczna chwila, której Polska nie może przespać. Sytuacja Polski jest tem trudniejsza, że posiada ona wprawdzie piękne widoki na umowę handlową zarówno z Niemcami jak i Sowietami, ale narazie ma ona jedynie próżne ręce. Zdaniem pisma zakończenie przez Sowiety przewlekłych rokowań nad umową handlową polską zostałoby przyjęte przez Warszawę z zadowoleniem.

## 2. Z A G A D N I E N I A  O G Ó L N E .

PO ZERWANIU STOSUNKÓW ANGIELSKO-SOWIECKICH.

IZWIESTJA z 2/VI. Przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych Rykow wygłosił na zebraniu Sowietu Moskiewskiego w dniu 1.VI. przemówienie o konflikcie angielsko-sowieckim. Przyczyną konfliktu - zdaniem Rykowa - są wprost przeciwległe cele w polityce zagranicznej i socjalnej obu państw. Wersje o zaginionym dokumencie były komedją, a rewizja dokonana w biurach Arkos i przedstawicielstwa handlowego w Londynie dokonana była w celu znalezienia czegoś, co mogłoby skompromitować Z.S.R.R.

Rząd sowiecki posiada szereg dowodów szpiegostwa prowadzonego przez agentów angielskich na terenie Związku Sowieckiego. Rykow przytacza dokument /zamieszczony w fotograficznej odbitce dzienników/ w którym konsul W.Brytanji Preston żali się, że szpiegów angielskich G.P.U. tempi niemiłosiernie. Rząd angielski nie może się powołać ani na jeden taki dokument przeciwko Sowietom. Następnie omawiał Rykow znaczenie międzynarodowe zerwania stosunków angielsko-sowieckich. Rząd sowiecki nie widzi możności rozwijania stosunków handlowych z W.Brytanją wobec braku jakichkolwiek gwarancyj, że interesy Związku sowieckiego i jego obywateli będą szanowane.

IZWIESTJA z 1/6. Plenum Komitetu wykonawczego Kominternu ogłsaza rezolucję o sytuacji politycznej w W.Brytanji, w której wyraża przekonanie, że partja komunistyczna Anglji potrafi zmobilizować masy do walki z reakcyjnym rządem angielskim, który występuje przeciwko robotnikom angielskim, narodowi chińskiemu i przygotowuje nowe straszne wojny, w pierwszym zaś rzędzie przeciwko Z.S.R.R.

IZWIESTJA z 2/6. Kor. z Paryża pisze, że elementy reakcyjne w rządzie Poincarego byłyby nie od tego, aby wystąpić w ślady Anglji i zerwać stosunki Francji z Sowietami, lecz opinja publiczna Francji opierając się na realnych interesach ludności nie podziela tych intencyj. Jednakże tylko masy robotnicze oddane są szczerze Z.S.R.R.

WESTMINSTER GAZETTE z 1/6. Kor. dyplomatyczny pisze, że bezpośrednio po zerwaniu stosunków angielsko-sowieckich w Sowietach wzięła górę polityka Trockiego i Zinowjewa. W międzyczasie zaś cały szereg czynników przeważnie ekonomicznych ~~mhąmmmi~~e w związku z zajęciem chłodnego stanowiska przez Niemcy w kwestji przeniesienia arkosu do Berlina i Hamburga przyczynił się do odzyskania wpływów przez umiarkowaną lub realistyczną grupę Stallina. W wyniku powyższego polityka sowiecka napewne pójdzie po następujących linjach: 1/ Ograniczenie działalności moskiewskiej międzynarodówki i oddzielenie tej działalności od komisarjatu spraw zagranicznych. 2/ Ściślejszy nadzór nad delegacjami handlowemi zagranicą. 3/ Ukaranie Kollina i Mullera z Arkosu /jako gest/ 4/ Odwołanie z Chin Borodina i innych emisarjuszy, 5/ Utrzymanie w Anglji rosyjskich towarzystw handlowych.

PRASA LITEWSKA omawiając zerwanie stosunków angielsko-sowieckich uważa, że bolszewikom został zadany cios niepowetowany.

LIETUVIS z 1/6. m.in. pisze: Wojna z Rosją sowiecką i jej blokada są trudne do przeprowadzenia wobec niemożliwości stworzenia jednego wspólnego frontu. Faktem zaś jest, że Moskwa Czerwona po zerwaniu stosunków z Anglją będzie jeszcze bardziej izolowana, niż dotychczas. Anglicy otworzyli karty bolszewickie: na całym świecie wzrośnie obawa przed bolszewickiem niebezpieczeństwem. Wzmocni się fala narodowa, która idąc coraz dalej na wschód, obecnie nareszcie najgłębsze korzenie międzynarodówki bolszewickiej podetnie.

RYTAS z 1/6. pisze m.in. Będąc najbliższymi sąsiadami Rosji Sowieckiej od pierwszych dni stworzenia państwa litew-

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

skiego nie wierzyliśmy w możność współpracy realnej z obecną Rosją Czerwoną. Dziennik wyraża zdanie, że nieodzownym wynikiem konfliktu angielsko-sowieckiego będzie stopniowe wzrastanie w Rosji ruchu narodowego. Ruch ten będzie niepożądany dla Litwy, jeżeli zawczasu nie będą utworzone silne państwa: Ukraina i Białoruś, które jedynie mogą przeszkodzić dążeniom Nowej Rosji ku morzu. Obecnie rozgrywające się wypadki europejskie będą korzystne dla Litwy i Polski tylko wówczas, gdy te państwa zechcą widzieć obok siebie Ukrainę i Białoruś na równej z niemi stopie. Ideałem przeto Litwy jest, by Polskę jaknajbardziej ścieśnić do jej granic etnograficznych.

TRAKTAT ŁOTEWSKO-SOWIECKI.

SIEGODNIA z 2/6. /Ryga/ We wst. art. omawia mające wkrótce nastąpić podpisanie traktatu handlowego między Rosją Sowiecką a Łotwą. Dziennik powstrzymuje się narazie od wypowiedzenia zdania co do doniosłości powyższego traktatu dla Łotwy, zaznacza tylko, że minister Cielens będąc socjal-demokratą nie mógł inaczej postąpić, niż w podobnym wypadku uczynił minister partji pracy w Anglji, Mac Donald, który w r.1923 także podpisał traktat z Sowietami. Cielens prędko dopiął swego celu. Przy innych międzynarodowych konjunkturach politycznych należałoby się z tego tylko cieszyć. W niespełna rok po zawarciu traktatu handlowego z Niemcami Łotwa zawiera traktat z wielkim sąsiadem północnym. Różnica pomiędzy powyższemi traktatami jest ta, że każdy z nich jest osnuty na innem tle. Jedynie minister Cielens wierzy, że Rosja sowiecka spełni powzięte wobec Łotwy zobowiązanie. Społeczeństwo łotewskie tej wiary nie podziela. Zdaniem dziennika traktat łotewsko-sowiecki jest zbytecznym balastem papieru. Bolszewicy niewątpliwie użyją podpisanego traktatu z Łotwą jako oręża przeciwko Anglji. Z pewnością temu też należy przypisać zgoła nieuzasadnioną ich ustępliwość z rokowaniach z Łotwą.

SYTUACJA POLITYCZNA W CZECHOSŁOWACJI.

SLOVAK z 1/6. W czasie pobytu dziennikarzy polskich w Bratislavie wyraził się redaktor Rzeczypospolitej Kapuściński, że jest przeciwny żądaniom autonomistów słowackich i uważa ich za szkodliwych dla państwa słowackiego. Pismo dziwi się, jak mógł podobne stanowisko zająć przedstawiciel katolickiego pisma. Odpowiedź należną dał obecnie minister Gažik /członek stronnictwa ludowego Hlinki/ w wywiadzie udzielonym tejże Rzeczypospolitej stwierdzając że są dwa filary, na których wspiera się republika czechosłowacka: Czeci i Słowacy i jedynym programem stronnictwa Hlinki jest wykonanie umowy pittsburskiej.

SLOVAK z 29/V. W art.wst.przytacza tekst umowy z dn.30/V. 1918 r. zawartej w Pittsburgu między przedstawicielami Słowacji i Czech w sprawie wspólnego państwa oraz omawia stanowisko opozycyjne stronnictwa ludowego wobec prezydenta Masaryka, któremu stronnictwo ostro zarzuca niewprowadzenie tej umowy w życie .

NAROD z 2/VI.twierdzi, że Czechosłowacja ma 3 rodzaje irredenty: niemiecką, węgierską i polską. Pismo ubolewa, że nie doszło jeszcze do zjednoczenia się narodów słowiańskich i wskazuje na groźne tendencje Heimatsbundu jako narzędzia irredenty niemieckiej.